GŁOS WIDZEWA

Tygodnik Rady Zakładowej Zakładów Państwowych Widzewskiej Manufaktury w Łodzi

Nr. 8 | Łódź, dnia 2. XII. 1945 r. | Cena 1 Zł.

Skończyć z kradzieżami!

Czytając „Głos Widzewa" zwróciłam uwagę na artykuł „Pod pręgieżem publicznym", zawierający szereg nazwisk robotników Widzewskiej Manufaktury, którzy na skutek ustawicznych kradzieży zostali wydaleni z pracy. Niestety, stwierdzić trzeba, że kradzieże przybierające rozmaite formy i występujące we wszystkich prawie dziedzinach naszego życia, są jedną z najohydniejszych pozostałości okupacji niemieckiej, niszczącej nasz naród fizycznie, ale zarazem deprawującej go moralnie.

Argumenty robotników dopuszczających się kradzieży godne są potępienia. Wiemy wszyscy dobrze, że warunki życia w naszej Odrodzonej, ale jakże biednej Ojczyźnie nie zaspakajają jeszcze całkowicie potrzeb codziennych. Ale czy osiągniemy poprawę gospodarczą kraju, a tym samym i poprawę warunków naszego bytu, drogą rozkradania mienia i produkcji państwowej, to jest społecznej, naszej własnej, nie mówiąc już o etycznej stronie tego występnego czynu? Dalecy jesteśmy jeszcze na skutek strasznych zniszczeń dokonanych przez najeźdźców hitlerowskich od stanu gospodarczego przed rokiem 1939, a przecież pamiętać musimy, że stan ten nie jest i nie będzie dla nas ideałem.

Wobec głębokich przemian społecznych, jakie zaszły w państwie naszym w porównaniu z rokiem 1939, dążymy nie tylko do upowszechnienia kultury, ale również i do upowszechnienia dobrobytu. Oczywiście, nie osiągniemy tego w ciągu krótkiego czasu.

Trudności z którymi boryka się Rząd nasz są dziś powszechne w całej Europie. Klasa robotnicza, która wzięła na swoje barki ciężar przebudowy naszego państwa, dokona również odbudowy gospodarczej.

Lecz, ażeby sytuacja gospodarcza naszego kraju poprawiła się, musi każdy świadomy robotnik, chłop i inteligent pracujący wymóc na sobie wielkie postanowienie oddania Ojczyźnie najintensywniejszej pracy z wiarą w lepsze jutro. Najpierw dać — potem żądać!

Większość mas robotniczych swoją historyczną rolę już zrozumiała i ta właśnie część pracująca ofiarnie i uczciwie, zapatrzona w wielki ideał Demokratycznej Polski, piętnuje tych wszystkich, którzy swoim ciasnym egoizmem, nieuczciwością i brakiem poczucia obywatelskiego chcą wielkie dzieło odbudowy zaprzepaścić.

Skończyć z kradzieżami! — tego domaga się jednolita opinia świata pracy w trosce o przyszłość i dobrobyt Narodu i Państwa.

M. Tatarkówna.

Przegląd wydarzeń

Kongres Związków Zawodowych.

W Warszawie toczyły się w ubiegłym tygodniu obrady Kongresu Związków Zawodowych w Polsce. Kongres powitali w imieniu KRN i Rządu prezydent Bierut i premier Osóbka - Morawski. Na zjeździe obecni byli przedstawiciele Związków Zawodowych Rosji Sowieckiej, Francji, Czechosłowacji, Bułgarii, Jugosławii i Rumunii.

Delegaci omawiali różne bolączki naszego życia gospodarczego, społecznego i politycznego, wysuwając, jako jedyne możliwości ich usunięcia żądania:

1. nacjonalizacji większych i średnich przedsiębiorstw,
2. bezwzględnej walki z korupcją i spekulacją,
3. unormowania płac i usprawnienia rozdziału żywności, odzieży, opału i lokalów mieszkalnych,
4. oddania Ubezpieczalni Społecznej pod zarząd Związków Zawodowych.

Kongres, który stanowił manifestację jedności świata pracy, udzielił Rządowi całkowitego poparcia.

Nowy Rząd we Francji.

W wyniku porozumienia gen. De Gaulle'a z partią komunistyczną, został stworzony nowy Rząd francuski z udziałem komunistów, socjalistów i postępowych katolików. Premierem nowego rządu jest generał de Gaulle.

Proces w Norymberdze.

20 bm. rozpoczął się w Norymberdze proces przeciwko 24 głównym zbrodniarzom wojennym. Wśród zbrodniarzy zasiadających na ławie oskarżonych znajdują się: Goering, Hess, Doenitz, Franck Rosenberg, Streicher i inni, oskarżeni o „ludobójstwo", tj. masowe tępienie narodów. Oskarżeni zachowują się na rozprawie bezczelnie. Proces trwa.

Niemcy zostaną wysiedleni.

Międzysojusznicza Rada Kontrolna w Berlinie ustaliła plan wysiedlenia 7 milionów Niemców z Polski, Czechosłowacji i Węgier.

Wykrycie tajnej organizacji faszystowskiej we Włoszech.

We Włoszech wykryto szeroko rozgałęzioną organizację faszystowską, o tendencjach monarchistycznych, która drukowała potajemnie gazetę i dysponowała zapasami broni.

Walki na Wschodzie nie ustają.

Rokowania indonezyjczyków z przedstawicielami władz holenderskich zostały przerwane. Walki trwają.

I Miejska Konferencja P.P.R.

W dniu 3.11. i 4.11 45 r. odbyła się w Łodzi I-sza Miejska Konferencja Polskiej Partii Robotniczej. Konferencja ta, pierwsza w Odrodzonej Polsce Demokratycznej, wykazała, że klasa robotnicza Łodzi zna zadania, przed realizacją których stanęła oraz wykazała, że ludzie którzy pracują dla dobra demokracji nigdy nie zawiodą zaufania, które pokładają w nich masy pracujące miast i wsi; że nie ma siły i przeszkód, które by mogły wstrzymać ich w walce o wyzwolenie ostateczne klasy pracującej. Na konferencji zostały poruszane zagadnienia organizacji wewnętrznej komórek partyjnych, podniesienia stopy życiowej robotników i chłopów, oraz zadania ścisłej współpracy z bratnią partią robotniczą — PPS,, gdyż tylko wspólne porozumienie klasy robotniczej doprowadzi do zwycięstwa proletariatu nad faszyzmem i reakcją.

Z oczu delegatów bił ogień` zapału do dalszej pracy. Klasa robotnicza Polski wyraża swe uznanie dla proletariatu Zw. Radz. za jego chwalebną walkę z faszyzmem niemieckim i czerpie z niej przykład, jak trzeba bronić zdobyczy robotniczych przed zaborczością klasy burżuazyjnej.

W wyborach delegatów na Zjazd Krajowy PPR między innymi został wybrany pierwszy sekretarz Centralnego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej, tow. Wiesław.

Saar.

KOBIETA W DOMU I W ŚWIECIE.

Żłobek — myśl stroskanych matek

Jakże ciężko jest żyć, pracując z myślą o dziecku, które zostawione jest pod opieką drugiego starszego dziecka. Przecież to starsze jest pełne życia, rwie się do zabawy i często zostawia na łasce losu maleństwo. Albo sąsiadka uczynna i pełna litości ofiaruje się opiekować pociechą. Jedna jest rzeczywiście oddana i sumiennie spełnia swój obowiązek wychowawczyni, druga z niechęcią zbywając obowiązek, denerwuje się nad krzykaczem. Chcąc przyjść z pomocą pracującej matce Związki Zawodowe zaprojektowały organizację żłobków na terenach fabrycznych.

Dzisiaj już nie jedna firma poszczycić się może opieką wyszkolonych wychowawczyń, które z miłością przytulają i karmią dzieciny, zastępując im rzeczywiście matki. Chlubą niektórych fabryk są żłobki i matki wdzięczne za opiekę nad swym dzieckiem ze spokojem idą do maszyn, bo przecież same mogą kontrolować opiekę swego maleństwa. Dzieci są czyściutkie, mają dobre odżywienie i ciepłe łóżeczka, większe, które zajrzą już w każdy zakątek, pełno mają różnych zabawek. Możemy całkiem spokojni być o opiekę, bo w interesie wyszkolonych kierowników żłobków, Dyrekcji i Rad Zakładowych leży dobra, solidna opieka i zadowolenie matek, które muszą wyrzec się największej w życiu radości, wychowania dziecka swego, a pracując wydajnie przyczyniają się do odbudowy państwa, spełniając swój obowiązek matki - Polki.

E. Til.

W naszej stołówce

Zarządzenie Nr. 5 dyrekcji: reorganizacja stołówki, zaprowadzenie obsługi kelnerskiej, stoły mają być pokryte obrusami, udekorowane doniczkami i t. d.

— Mrzonka— myślę sobie.

Ale cóż, zarządzenie jest, termin wyznaczony. Wbrew własnym przekonaniom o niepowodzeniu całej akcji, przystępuję do pracy.

12. XI. stołówka zajaśniała bielą. Chryzanteny złociste, liliowe i białe uśmiechają się do zatroskanych twarzy robotników. Miło teraz posiedzieć przy stole i spożyć strawę raz lepszą, raz gorszą, ale zawsze gorącą, rozgrzewającą żołądek i na jakiś czas zaspakajającą głód Musimy dążyć do tego, by każde miejsce pracy i każde miejsce wypoczynku po pracy uczynić jaknajprzyjemniejszym. To właśnie czyni przede wszystkim czystość, jasność, jakaś niepozorna czasem ozdoba.

Ponieważ gazetka nasza dociera do wszystkich, chciałabym tą drogą prosić tych, którzy mylą się i obrus traktują jako ręcznik do wycierania rąk, by tego więcej nie robili. Postaramy się umożliwić mycie rąk przed spożyciem obiadu. Tylko cierpliwości. A nasi młodzi koledzy pracy, którzy chcą ponosić odpowiedzialność za losy fabryki przez udział w Radzie Zakładowej (co jest zupełne słuszne) niech rzucą psoty, niech obrusów nie traktują jako papieru wycinankowego. Myślę, że moje dwie prośby będą spełnione.

Częste są narzekania pracowników na jednostajność zup, na to, że zdarzają się opóźnienia, że w tych czy innych fabrykach dają to, czy owo, albo coś lepszego. Nieprawda. We wszystkich dużych zakładach pracy występuje to samo zjawisko — małe urozmaicenie. Dysponujemy małą rozmaitością artykułów żywnościowych i trzeba o jednej rzeczy pamiętać, że jednego artykułu trzeba bardzo dużo do przyrządzenia obiadu dla niespełna 3 tysięcy ludzi. A opóźnienia? Kuchnia nie jest zamkniętą dla siebie jednostka. Kuchnia jest jednym z oddziałów fabryk i jeśli w całym aparacie jakaś sprężyna nawali—to u nas się to odbija, czy będzie to wina elektryczności, słabej pary czy zamkniętego dopływu wody. Wtedy wbrew naszej woli dzieje się tak, jak się dziać nie powinno. I tu powinniśmy wykazać zrozumienie.

I. T.

Kącik literacki

UMARŁE LIŚCIE

Listopadowe liście z drzew
Spadając — rzucą mi memento,
Jakże żałosny jest ich śpiew
— Minęło dawno lata święto.

Jak mija życie, mija dzień,
A po nim głucha noc nastaje
Zwodząca mnie koszmarem śnień
Do ranka, który smutek daje.

Listopadowe liście z drzew
Tysiączne krwawo — żółte serca
Pędzi przed siebie wichru gniew
I deszcz je w mokrą ziemię wwierca.

Konają z żalu biedne liście.
Samotne — będą rozdeptane...
Już nie zaszumią mi srebrzyście,
Nie wspomną sercu strofki znanej.

Sz. B.

Festival młodzieżowy

Dnia 25.XI. br. odbył się w sali jadalnej n/Zakładów FESTIVAL MŁODZIEŻOWY. W pięknie udekorowanej sali, przybranej flagami narodowymi oraz portretami Marksa i Engelsa zebrała się licznie pracująca młodzież. Szczególnie wyróżniali się członkowie ZWM w białych koszulach z czerwonymi krawatami i TUR_owcy w niebieskich bluzach z czerwonymi krawatami. Uroczystość zagaił przewodniczący Rady Zakładowej ob. Żyznowski. Po zagajeniu zostało powołane prezydium w osobach ob. ob.: Dyr. Bezbrody, Kołodziejczyk, Tatarkówna, Najder, Walczakówna, Kurowski, Nowicki i Zagajewski. Dyr. Bezbrody omówił rolę młodzieży w społeczeństwie oraz zadania zorganizowanej młodzieży robotniczej w odbudowie gospodarczej kraju, jak; walka z kradzieżami i objawami demoralizacji, dążenie do zwiększenia stopnia uświadomienia oraz wzmożenia wydajności pracy.

Przewodniczący Rady Zakładowej ob. Żyznowski omówił udział młodzieży polskiej w walkach z najeźdźcą hitlerowskim. Nawiązując do ogromnego zniszczenia kraju wezwał młodzież do skonsolidowania sił, które będą ważnym wkładem w dziele odbudowy Demokratycznej Polski.

W przemówieniu swoim przedstawiciel Szkoły Oficerów Polityczno - Wychowawczej podkreślił rolę młodych w konspiracyjnej walce z najeźdźcą i w Odrodzonej Polsce. W imieniu młodzieży ZWM, TUR i ZHP przemawiali ob. ob. Walczakówna, Nowicki i Zagajewski.

Część artystyczną wypełniły recytacje młodzieży i skecz w wykonaniu członków ZWM i TUR_a oraz reprodukcje naszych zespołów muzycznych: orkiestry dętej pod dyrekcją ob. Kwietniaka i orkiestry symfonicznej pod dyrekcją ob. L. Szuberta.

Po uroczystości odbył się przy dźwiękach orkiestry jazzowej podwieczorek taneczny. Poniżej podajemy wrażenia z festivalu jednego z uczestników, członka ZWM.

***

W ubiegłą niedzielę odbył się w sali jadalnej n/Zakładów festival młodzieżowy z udziałem Dyrekcji, Rady Zakładowej i Administracji. Była to pierwsza tego rodzaju impreza na naszej fabryce i warto przy tym zaznaczyć, że chyba jeszcze nigdy w historii naszej fabryki nie było wypadku, aby młodzi robotnicy, którzy pamiętają inne czasy mogli się spotkać na wspólnej zabawie, jako równi z równymi, z dyrektorem administracją i tymi wszystkimi, którzy byli przed wojną uosobieniem wyzysku, poniżenia i szykan, przed którymi robotnicy odczuwali jedynie strach. I fakt ten my młodzi potrafimy w zupełności docenić. Potrafimy go docenić dlatego, bo widzimy w praktyce, że nasi dyrektorzy, to robotnicy tak samo jak my, którzy tylko pragną jednego: zbudowania wspólnymi siłami lepszej rzeczywistości dla wszystkich. Festival młodzieżowy był dla nas wszystkich miłą niespodzianką, wynieśliśmy z niego jaknajlepsze wrażenia.

My młodzi, jesteśmy i będziemy przodującą częścią całego polskiego społeczeństwa. Słowa ob. Dyr. Bezbrody, że jesteśmy nie tylko przyszłością narodu, ale jesteśmy w pierwszym rzędzie jego teraźniejszością, są dla nas pełne treści i będziemy je realizować w praktyce. Niech one trafią do wszystkich młodych, musimy dowieść czynem, że godni jesteśmy szczytnej nazwy wolnej, przodującej młodzieży robotniczej. Na naszej zabawie nawiązaliśmy przyjaźń z bratnimi organizacjami młodzieżowymi TUR i ZHP. Potrafimy ją stale i ciągle pogłębiac, nie załamywać się, oraz pokazać całemu światu, że młodzież polska jest zawsze gotowa poświęcić nawet życie, o ile zajdzie tego potrzeba w obronie niepodległości i niezawisłości swego narodu. My młodzi w wolnej i niepodległej już Polsce stawając w szeregi ZWM, TUR czy ZHP tworzymy najbardziej aktywną część młodzieży gotowej do pracy, nauki i walki. Tylko tą drogą, dojdziemy do wydatniejszych rezultatów w odbudowie naszej Ojczyzny.

A F.

I-sze zebranie Z. W. M.

Dnia 19.XI. odbyło się pierwsze zebranie koła ZWM przy Widzewskiej Manufakturze. Zebranie zagaił kolega Nowicki, który wygłosił sprawozdanie z odprawy w Miejskim Zarządzie ZWM.

Ob. Saar zreferował cele i zadania ZWM.

ZWM pracuje nad krzewieniem myśli demokratycznych, organizuje pracę samokształceniową i ma za zadanie wychowanie młodzieży.

Jednocześnie ZWM jest wraz z TUR_em przedstawicielem młodzieży w jej życiu społecznym. Państwo docenia znaczenie młodzieży, nakazując, aby w Radach Zakładowych brał udział przedstawiciel związków młodzieżowych. Zadaniem delegata jest przedstawienie spraw młodzieżowych Radzie i obrona ich interesów. Ob. Saar wysunął sprawę wyboru nowego Zarządu, Zebrani jednogłośnie obrali przewodniczącym kol. Nowickiego, który dziękując za wybór, przyrzekł szczerą i wytężoną pracę. Przewodniczący ustalił, że w niedziele po ćwiczeniach P.W. koledzy i koleżanki, którzy zadeklarowali przystąpienie do ZWM zwrócą wypełnione kwestionariusze personalne. Termin przyszłego zebrania ustalono na poniedziałek 26.XI. b. r.

N.

Kronika fabryczna

Z DZIAŁALNOŚCI OŚWIATOWO-KULTURALNEJ

Dnia 24. XI. o godz. 4.15 odbył się w sali jadalnej n/Zakładów wieczór dyskusyjny z udziałem por. Cesarskiego, następnie był wyświetlany film p.t. „Iwan Iwanowicz gniewa się".

Obecnych było około 1.000 osób.

Bezpłatne wyświetlanie filmów dla pracowników n/Zakładów.

Kierownictwo świetlicy komunikuje, że w piątki każdego tygodnia wyświetlany będzie film poprzedzany odczytem lektorów Szkoły Oficerów Polityczno-Wychowawczych. Filmy wyświetlane będą w sali jadalnej n/Zakładów. Wstęp bezpłatny.

Ulgowe bilety do teatru „Gong".

Dyrekcja teatru „Gong" przy ul. Kilińskiego 124 udzieliła naszym pracownikom 50% zniżki biletów na przedstawienia wieczorowe o godz. 19.30 w tygodniu (prócz niedziel i świąt) oraz na poranki w niedziele i święta o godz. 12_tej. Kasa teatru wydaje bilety ulgowe po okazaniu legitymacji fabrycznej.

DODATKOWY ROZDZIAŁ KARTOFLI.

Z dniem 28.11 br. Wydział Aprowizacji rozdziela po 20 kg kartofli dla pracowników n/Zakładów.

Sprzedaż odbywa się obok kuchni za okazaniem karty „W" (wyrównawczej).

Rozdział mięsa.

Wydział Aprowizacji rozdzielił pracownikom n/Zakładów po 1 kg. mięsa wołowego.

Wznowienie przyjmowania zamówień w Warsztacie szewskim

Warsztat szewski wznowił przyjmowanie zamówień na wykonywanie robót reperacyjnych.

KTO ZNALAZŁ?

Swinecki Marian pracownik n/Zakładów z Oddziału Chemicznego ur. dnia 28. 12. 1927 r. zam. przy ul. Południowej 16, zgubił dnia 21. XI. br. dowód osobisty, Palcówkę, legitymację Związków Zawodowych, świadectwo ukończenia szkoły i zdjęcia osobiste.

Łaskawy znalazca zechce zwrócić wyżej wymienione dowody w sekretariacie Rady Zakładowej pokój 30-ty nad jadalnią.

WARSZTAT KRAWIECKI

Warsztat krawiecki przystąpił do wykonywania zamówień. Szyte są garnitury, płaszcze, spódniczki, spodnie, fartuchy dla pracowników kuchni i niektóre rzeczy dla żłobka.

OFIARY DLA P. C. K.

Oddział Motalni i Przędzalni n Zakładów ofiarował na P. C. K. 54 zł. 50 gr.

Pod pręgierzem publicznym.

Niestety, mimo różnych wypowiedzi piętnujących kradzieże, ta jedna z najgorszych plag naszego Odrodzonego Państwa nie została jeszcze doszczętnie wytępiona.

Niżej wymienieni pracownicy n/Zakładów zostali zwolnieni z pracy na skutek udowodnienia im systematycznej kradzieży:

1. Janiszewska Helena, Przędzalnia Amerykańska,
2. Domańska Lucyna, Przędzalnia Egipska
3. Kokocińska Stefania, Przędzalnia Amerykańska.
4. Samiec Józefa, Skręcalnia.

Wypadek przy pracy.

W dniu 9.XI. o godz. 9-tej rano w kotłowni centralnego ogrzewania przy ul. Armii Czerwonej 54 uległ zaczadzeniu ob. Pawlak Stefan.

Ofiara wypadku została uratowana jedynie dzięki przytomności umysłu ob. Żureckiego Jana, zam. przy ul. Niciarnianej 23, który nieprzytomnego towarzysza pracy natychmiast wyniósł z kotłowni oraz zastosował sztuczne oddychanie wespół z ob. Kasprzakiem Stefanem.

Pierwszej pomocy udzielił zaczadzonemu dr. Morawski. Lekarz Ubezpieczalni Społecznej po zbadaniu zaczadzonego i stwierdzeniu silnego zatrucia, polecił go przewieźć do szpitala w Radogoszczu.

***

Rada Zakładowa postanowiła zgłosić do specjalnego premiowania przez Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego ob. ob. Żureckiego Jana i Kiernich Teresę (za ugaszenie pożaru).

Przeniesienie sekretariatu Świetlicy i P.W.

Z dniem 20.XI. bm. zostały przeniesione sekretariat świetlicy oraz sekretariat P. W. do nowego lokalu świetlicy przy ul. Armii Czerwonej 54.

Z działalności Kasy Pogrzebowej.

Na walnym zebraniu pełnomocników Kasy Pogrzebowej Widzewskiej Manufaktury, które odbyło się dnia 21 listopada br. wybrany został Zarząd, który w dniu 26.11 1945 roku ukonstytuował się następująco:

Prezes honorowy ob. dyr. Bezbrody Teofil, prezes ob: Lass Aleksander, I wiceprezes ob. Wójcik Władysław. II wiceprezes ob. Rządkowski Marian, sekretarz ob. Bojanowski Bolesław, skarbnik ob. Krawczyk Bronisław, członkowie zarządu: ob. ob. Wieczorek Władysław, Glabisz Aleksandra, Forysiak Władysław.

Zarząd powziął, opierając się na statucie, następujące uchwały:

1. Fundusze Kasy Pogrzebowej, w myśl statutu, składają się z wpisowego oraz ze składek członkowskich.
2. Wysokość składek członkowskich uchwala walne zebranie pełnomocników Kasy Pogrzebowej,
3. Każdy pracownik z chwilą przystąpienia do pracy w naszej firmie staje się automatycznie członkiem K. P.
4. Członek K. P. winien dokładnie wypełnić deklarację podpisaną przez pełnomocnika danego oddziału.
5. Deklarację można otrzymać w swoich oddziałach pracy.
6. Członek K. P. winien dokładnie wykazać w deklaracji, kogo ma na wyłącznym utrzymaniu.
7. Członek K. P. w deklaracji upoważnia w wypadku jego śmierci jednego z członków rodziny, względnie osobę obcą, do odbioru sumy należnej z funduszu ubezpieczenia.
8. Przy odbiorze funduszu pośmiertnego należy okazać akt śmierci i zaświadczenie gospodarza.
9. Członek K. P. winien dbać o rozwój Kasy Pogrzebowej.

W wypadku śmierci członka K. P. lub członka jego rodziny Kasa Pogrzebowa wypłaca zasiłki pieniężne w czterech grupach w wysokości: 4.000 zł. 3.000 zł. 2.000 zł i 1.000 zł.

Począwszy od dnia 1 grudnia 1945 r. wszelkiego rodzaju sprawy związane z Kasą Pogrzebową, załatwiane będą w pokoju 29 nad jadalnią, —codziennie w godzinach od 12-tej do 14-ej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. Dembska — Z zagadek skorzystamy. Natomiast „anegdota szkolna" niezrozumiała.

Ob. Bojanowski — Artykuł o pracy Spółdzielni Fabrycznej za mało porusza bolączki, związane z realizacją punktów premiowych. Prosimy o powtórne opracowanie.

SPROSTOWANIE.

W numerze 7-ym naszego pisma w notatce p.t. „Znów pożar na Oddziale Chemicznym" nazwisko majstra winno brzmieć Andrzejczak — a nie jak mylnie wydrukowano: Jędrzejczak, co niniejszym prostujemy.

KĄCIK HUMORU

PYTANIA.

— Jak nazywa się panna, która przepada za konnicą? Zakonnica.

— A panna, która przepada za lotnikiem? —Zalotnica.

Wydaje Komitet Redakcyjny Zakładów Państwowych Widzewskiej Manufaktury w Łodzi, ul. Armii Czerwonej 81 tel. 195-91 wew. 204. pokój Nr. 29.

Redaktor S. Ochalski

Drukowano w Zakł. Graf. Spółdz. Wyd. „Książka" z odp. udz. w Łodzi, Piotrkowska 86, tel. 254-21 D-02836 — Z. 2225